

Baba Hassan, Oska030, Pusher, Gracek, Omerta

Berlin podziemia, to temat ocean
Codziennie dwa koncerty, ale nie od Szopena
Bo brudna jest ulica, nie schludna opera
Gdzie dupa chodzi naga, bo się lubi rozbierać

Leci głupi, ciągle myślą, że się puszcza, bo nie ma
Jak nie rusza się temat, to jest pustka w portfelach
A Judasz i kolega ciągnie w dół jak torpeda
Jeśli ty masz sukces, to ci wódkę polewa

Mam tu w ch*j do zrobienia, w głowie kryzys i zamęt
A bling bling robi mordo kryształ, nie diament
Ludzie coraz miłsi, a za plecami skarga
Bo beta ciągle milczy, bo nienawidzi alfa

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Gdy słońce zachodzi
Sowy wychodzą na łowy
Siano do torby
Pakuje te plomby
Znowu ból głowy, kolejne kłopoty
Wojny jak motyl
Ulice i fani strzelają foty
A na ich ścianach wiszą plakaty mej mordy
Moi bracia noszą brody
Gotowi do wojny

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Tutaj karty zmieniamy co tydzień
To jest fakt, nawet potwierdzi fryzjer
Blizny mamy tatuażem zakryte
Dalej cisne wszystkie łajzy na beacie
Fałszywe ruchy, ty brata byś sprzedał
Jesteś zdrajcą i udajesz twardego
4 komórki, nasze boki na zero
Budujemy forme, a ty ćpaj ten mefedron
No i co? Teraz kończymy impreze
Ty dajesz dupsko żeby posypali kreskę
Podlizywanie to jest śmieszne podejście
Śmierdzisz fiutem bo ci wyruchali gębe

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]
Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Pieniądze schowamy w kartonie
Małe dzieciaki zabronią ci wyjść z twojego domu
Tylko liczy się obrót, który rośnie jak się nie dasz wykiwać od spodu
Po litrze znowu, skręcony inside-out

U nas na bloku prawie każdy zniszczony - z powodu prochów

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić Berlin podziemia, to temat ocean
Codziennie dwa koncerty, ale nie od Szopena
Bo brudna jest ulica, nie schludna opera
Gdzie dupa chodzi naga, bo się lubi rozbierać

Leci głupi, ciągle myślą, że się puszcza, bo nie ma
Jak nie rusza się temat, to jest pustka w portfelach
A Judasz i kolega ciągnie w dół jak torpeda
Jeśli ty masz sukces, to ci wódkę polewa

Mam tu w ch*j do zrobienia, w głowie kryzys i zamęt
A bling bling robi mordko kryształ, nie diament
Ludzie coraz miłsi, a za plecami skarga
Bo beta ciągle milczy, bo nienawidzi alfa

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Gdy słońce zachodzi
Sowy wychodzą na łowy
Siano do torby
Pakuję te plomby
Znowu ból głowy, kolejne kłopoty
Wojny jak motyl
Ulice i fani strzelają foty
A na ich ścianach wiszą plakaty mej mordy
Moi bracia noszą brody
Gotowi do wojny

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Tutaj karty zmieniamy co tydzień
To jest fakt, nawet potwierdzi fryzjer
Blizny mamy tatuażem zakryte
Dalej cisne wszystkie łajzy na beacie
Fałszywe ruchy, ty brata byś sprzedał
Jesteś zdrajcą i udajesz twardego
4 komórki, nasze boki na zero
Budujemy forme, a ty ćpaj ten mefedron
No i co? Teraz kończymy impreze
Ty dajesz dupsko żeby posypali kreskę
Podlizywanie to jest śmieszne podejście
Śmierdzisz fiutem bo ci wyruchali gębe

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi

Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

Pieniądze schowamy w kartonie
Małe dzieciaki zabronią ci wyjść z twojego domu
Tylko liczy się obrót, który rośnie jak się nie dasz wykiwać od spodu
Po litrze znowu, skręcony inside-out
U nas na bloku prawie każdy zniszczony - z powodu prochów

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić

[GER]

Sowy nie śpią gdy słońce zachodzi
Wszystko jedno, bo trzeba zarobić